

CYRULIK

WARSZAWSKI

GOLI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

№ 17.

R.1

SMIĘJMY SIĘ! KTO WIE CZY ŚWIAT POTRWA JEŚCZE TRZY TYGODNIE! (BEALMARCHIAJ)



Niewydana bajka

Mark Twain



Cyrulik Warszawski, R. 1, nr 17, Warszawa, 1926

Pobrano z Wikiźródła dnia 25 listopada 2024

Niewydana bajka

poświęcona pp. Krytykom całego świata.

Zdarzyło się, że pewien malarz namalował niewielki, ale doprawdy znakomity obraz i postawił go przed lustrem.

— To zwiększa przestrzeń, łagodzi kolory i obraz jest jeszcze ładniejszy. Żyjące w lasach zwierzęta dowiedziały się o tem od domowego kota, który cieszył się wśród nich wielkim mirem, jako że był taki wykształcony, taki kulturalny, tak dobrze wychowany dystyngowany, a przytem opowiadał im wiele takich rzeczy, o których nigdy dotąd nie słyszały, a które rzucały wiele wątpliwości w duszę.

Opowiadanie kota o obrazie zaciekało ogromnie zwierzęta. Zasypywały go pytaniami, chcąc bodaj coś nie coś zrozumieć.

— Co to jest obraz?... Opowiedz nam.

— Jest to zupełnie płaski przedmiot, bardzo płaski, niezwykle płaski i bardzo ładny, tłumaczył kot.

Odpowiedź zaciekała jeszcze bardziej i zwierzęta za wszelką cenę postanowiły zobaczyć i przekonać, „co to jest obraz“...

Niedźwiedź zadawał rzeczowe pytania: Co sprawia największą przyjemność w obrazie?

— Patrzenie na niego, mówił w ekstazie kot, to jest

cudowne... a lustro...

— A co to jest lustro? — pytała nieinteligentna krowa.

— Lustro to jest dziura w ścianie, wymijająco i niechętnie tłumaczył kot. Patrzycie w tę dziurę i widzicie w niej czarujący obraz... tak piękny i zachwycający, że niepodobna powstrzymać się od radosnego mruczenia...

Osiół, który dotychczas nie odzywał się wcale, zaczął wykladać wszystkie wątpliwości i podejrzenia, które stłoczyły się w jego głowie, przyczem dla wzmocnienia argumentacji, ryczał w niebogłose: — Otóż, wydaje mu się, że jeżeli dla opisanego zwykłego płaskiego przedmiotu, trzeba posługiwać się tyloma superlatywami, to mimowoli umysł krytyczny powinien przedewszystkiem zbadać, czy, jak i dlaczego „nie możnaby tego określić, zwyczajnie i prosto, naprz.: dobre siano, smaczna woda i t.d.“

Słowa, wypowiedziane przez osła, wywarły pewien wpływ na zwierzęta, jednak osiół nie był zbyt lubiany i miał nieszczególą opinię, dlatego zapewne rozległo się kilka ironicznych okrzyków.

Osiół, dumnie osamotniony, upierał się przy swoim zdaniu i wreszcie oświadczył, iż istnieje jeden tylko sposób rozstrzygnięcia sporu.

Aby przekonać wszystkich o tem, że racja jest po jego stronie, gotów jest pójść sam, spojrzeć w dziurę, która nazywa się lustrem, a później opowie wszystkim, co widział, „Chyba wierzycie mi, wiecie, iż jestem uczciwy“...

Wiedziano, że jest dość głupi, aby być uczciwym i dlatego zażądano, aby natychmiast poszedł zobaczyć obraz i lustro.

Osiół stanął pomiędzy obrazem i lustrem. Oczywiście obrazu nie widział. Wróciwszy do zwierząt, osioł po długich przygotowaniach, chrząkaniach i przybieraniu najuroczystszych póz, rzekł:

— Kot skłamał. W dziurze nie było nic. Żadnego płaskiego przedmiotu nie widziałem. Żadnego cudownego obrazu nie było. Naprzeciw mnie stał pewien dość okazały osioł, o bardzo mądrym wyrazie twarzy i przyjaźnie uśmiechał się do mnie. Widok był dość sympatyczny, ale o zachwycającym obrazie wogóle nie może być mowy, bo go nie było wcale.

— Czy aby dobrze przyjrzałeś się tej dziurze, czy podszedłeś blisko?... — pytał sędziwy Gati, stary słoń, wielokrotnie opisywany przez powieściopisarzy.

— Widziałem go wyraźnie. Sądzisz, że bałem się i patrzyłem zdaleka... otóż, stałem tak blisko, że dotykaliśmy się mordami...

— To ciekawe... O ile mi wiadomo, osioł nigdy nie kłamie... Niech pójdzie kto inny. Misiu, idź ty. Spójrz w dziurę i opowiedz nam, co widziałeś.

Niedźwiedź wrócił.

— Kłamie jeden i drugi. I kot i osioł. W dziurze jest niedźwiedź.

Zdumienie zwierząt było olbrzymie. Każdy chciał dociec prawdy. Namietności grały. Najbardziej obłudne zwierzęta wołały wielkim głosem: „Prawdy! Prawdy!... Co jest w dziurze?...”

Gati posyłał ich po kolei.

Poszła krowa. Wróciła. Nie widziała nic prócz krowy.

Tygrys widział tygrysa.

Lew — lwa.

Śmierdziel — skarżył się na przykry zapach idący z dziury. Tam jest śmierdziel.

Stary Gati rozgniewał się i oświadczył, że sam pójdzie, chociaż mu z trudem przyjdzie. Miał dużo lat i trąbą włóczył po ziemi. Kiedy wrócił, usadowił się pośrodku wielkiego koła i zaczął gromić zwierzęta; „Jesteście obłudne, kłamliwe istoty! Cóż za niski poziom umysłowy i moralny! Okłamywać się wzajemnie, wprowadzać w błąd jego... starego Gati... przecież w dziurze jest słoń... To widoczne na pierwszy rzut oka.. Dlaczego więc kłamiecie?...”

— — — — — — — — — —

Na uboczu siedział kot i myślał:

„W każdym tekście można odnaleźć, co się komu podoba, jeżeli stanie się między nim, a zwierciadłem swej fantazji. Może nie zobaczycie tam swoich długich uszu, ale one z pewnością tam będą“.

Zobacz też

- [Obraz](#)



Tekst jest własnością publiczną (**public domain**). Szczegóły licencji na stronach autora: Samuel Langhorne Clemens i tłumacza: anonymowy.

O tej publikacji cyfrowej

Ten e-book pochodzi z wolnej biblioteki internetowej [Wikiźródła](#)^[1]. Biblioteka ta, tworzona przez wolontariuszy, ma na celu stworzenie ogólnodostępnego zbioru różnorodnych publikacji: powieści, poezji, artykułów naukowych, itp.

W publikacji została zachowana oryginalna ortografia, oczywiste błędy w druku zostały poprawione przez redaktorów Wikiźródeł. Przypisy dodane przez redaktorów oznaczono logiem Wikiźródeł.

Wersja źródłowa tego e-booka znajduje się na stronie: [Niewydana bajka](#)

Książki z Wikiźródeł są dostępne bezpłatnie, począwszy od utworów niepodlegających pod prawo autorskie, poprzez takie, do których prawa już wygasły, i kończąc na tych, opublikowanych na wolnej licencji. E-booki z Wikiźródeł mogą być wykorzystywane do dowolnych celów (także komercyjnie), na zasadach licencji [Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach wersja 3.0 Polska](#)^[2].

Wikiźródła wciąż poszukują nowych wolontariuszy.

[Przyłącz się do nas!](#)^[3]

Możliwe, że podczas tworzenia tej książki popełnione zostały pewne błędy. Można je zgłaszać na [tej stronie](#)^[4].

W tworzeniu niniejszej książki uczestniczyli następujący wolontariusze:

- Wieralee
- Himiltruda
- Vearthy
- Alenutka
- Nawider
- Tommy Jantarek
- Ashaio
- Ankry
- Rocket000
- Boris23
- KABALINI
- Bromskloss
- Tene~commonswiki
- AzaToth
- Bender235
- PatríciaR

1. [↑](https://pl.wikisource.org) https://pl.wikisource.org

2. [↑](http://www.creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/pl) <http://www.creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/pl>
3. [↑](https://pl.wikisource.org/wiki/Wikiźródła:Pierwsze_kraki) https://pl.wikisource.org/wiki/Wikiźródła:Pierwsze_kraki
4. [↑](http://pl.wikisource.org/wiki/Wikisource:Skryptorium) <http://pl.wikisource.org/wiki/Wikisource:Skryptorium>